

Aksamitny Festiwal w Mirowie

Setna rocznica odzyskania niepodległości i biało-czerwone barwy były motywem tegorocznego konkursu na aksamitną zagrodę.

Głównym organizatorem Festiwalu było Stowarzyszenie Nasze-Aksamitne Mirowo, które swoją działalność rozpoczęło w lutym bieżącego roku i już zdążyło złożyć dwa wnioski o dotację. Wnioski zyskały wysoką ocenę. Efektem ich realizacji będzie wyposażenie świetlicy wiejskiej, będącej siedzibą stowarzyszenia. Kolejne działania podniosą atrakcyjność tej urokliwej wsi jako miejsca zamieszkania i odpoczynku.

Pierwszy wniosek o dotację stowarzyszenie złożyło w ramach konkursu grantowego

„Wdrażanie LSR” ogłoszonego przez LGD Dolnoodrzańska Inicjatywa Rozwoju Obszarów Wiejskich na projekt pt. „Aleją Gwiazd Polskich Sadów do Mirowa”, który zakłada cykl warsztatów o różnej tematyce, wskazywanie pozytywnych wzorców w zakresie działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego (promowanie tradycyjnych odmian drzew owocowych oraz typowych dla obszaru lecz niestety coraz rzadziej spotykanych alei owocowych) oraz promocję obszaru objętego strategią. Drugi wniosek złożony został w ramach programu FIO „MIKRODOTACJE, LOKALNE PRZEDSIĘWZIĘCIA dla regionu stargardzkiego” przy wsparciu 4C Centrum Ekonomii Społecznej, a jego realizacja ułatwi działalność i rozwój młodego stowarzyszenia.

W festiwalu uczestniczyła mała Mirowianka Julia Depta, u której zdiagnozowano autyzm, podopieczna Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Aby pomóc Julce wystarczy zbierać nakrętki i przekazać je rodzicom lub do punktów w szkołach w Moryniu, Witnicy i Cedyni, a także w świetlicy w Bielinie, Bajkowym Przedszkolu Miejskim i Przedszkolu przy ul. Sikorskiego w Chojnie oraz Pensjonacie pod Lipami w Moryniu.

Pogoda jak zwykle dopisała. Podczas tradycyjnego spaceru pomiędzy ukwieconymi zagrodami Pan Przemek Palus krótko przedstawił powojenną historię wsi, podkreślając pozytywne zmiany jakie zaszły w miejscowości w ostatnich latach. Nie zawiodły również nasze gospodynie, które przygotowały wyśmienite ciasta, grochówkę, szaszłyki, kiełbasę z grilla oraz frytki z prawdziwych mirowskich ziemniaków.

W trakcie festiwalu można było kupić miód z lokalnej pasieki, malować kredą, pojeździć motorem. stworzyć wielkie bańki mydlane, zjeść watę cukrową serwowaną przez dziewczyny z Bielina, postrzelać z wiatróvky na stanowisku przygotowanym przez LOK Moryń, zagrać w grę terenową przygotowaną przez Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej. Uczestnicy imprezy mogli zaobserwować pierwsze efekty rozpoczętego remontu wieży kościoła, która dzięki staraniom wielu osób i środkom finansowym pochodzącym z dotacji: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków 2018, Starostwa Powiatowego i Gminy Moryń oraz zbiorce społecznej, już niedługo odzyska dawny blask.

W organizację festynu jak i działania na terenie wsi angażuje się wiele osób, którym leży na sercu rozwój Mirowa dlatego wszyscy goście odwiedzający wieś są pod wielkim wrażeniem osiągnięć i zaangażowania mieszkańców niewielkiego sołectwa.